

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Poniedziałek, 14 listopada 1949 r.

Nr 311 (322)

Nie prosimy o pokój potrafimy światu pokój narzucić

Profesor Jan Dembowski o obradach
Stałego Komitetu Kongresu Obrońców Pokoju

ŁÓDŹ. W dniach od 28 do 31 października br. odbyła się w Rzymie konferencja Stałego Światowego Komitetu Zwoleńników Pokoju, w której brała również udział delegacja polska: przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. dr Dembowski i wiceprzewodniczący poseł Świąt. Prof. Dembowski przedstawił Polakom Agencję Prasową wywiadu, w którym omówił doniosłą rolę konferencji rzymskiej.

„Konferencja rzymska — oświadczył prof. Dembowski — była ważnym ogniwem w łańcuchu wydarzeń, umacniających pokój świata. Jej znaczenie można ocenić tylko na tle sytuacji międzynarodowej.

W krajach kapitalistycznych, przede wszystkim w USA i Anglii, coraz bardziej narasta rozpasana nagonka antyradziecka. Zwiększają się również budżety wojenne, zbrojenia, które stanowią klęskę społeczną, pogłębiają kryzys ekonomiczny i nędkę mas pracujących.

Obecnie nie ma powodu do paniki — mówi z mocą prof. Dembowski. — Pokój z pewnością narzucią narody podlegające wojennym, jeśli setki milionów ludzi, jeśli każdy z nas spełni swój obowiązek wobec ludzkości i wobec siebie samego.

Fakt, że bomba atomowa nie jest monopolem Stanów Zjednoczonych oraz że w Związku Radzieckim energia atomowa już jest stosowana do celów budownictwa pokojowego, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Zbrojenia amerykańskie są czyn-

nikami wojny, natomiast energia atomowa w ręku Związku Radzieckiego jest narzędziem pokoju i służy interesom wszystkich narodów, pragnących pokojowego rozwoju.

Po kongresie paryskim ogromnie wzmożył się ruch pokojowy na całym świecie —

stwierdza prof. Dembowski. Odbyło się 17 wielkich kongresów narodowych. Bardzo poważnie wzrosło znaczenie związków zawodowych. Rozwijają się wspólnie: Światowa Federacja Kobiet i Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej. Światowy Komitet Zwoleńników Pokoju jest centralą tego wielkiego ruchu.

Konferencja w Rzymie wykazała, że siły pokoju stale rosną i są już o wiele potężniejsze od sił zniszczenia, za którymi nie stoją żadne narody. „Nie prosimy o pokój, potrafimy go narzucić” — takie było hasło naczelné konferencji.

Nowe było stwierdzenie — mówi prof. Dembowski — że obóz pokoju nie może przestać na gromadzeniu sił, że powinien przystąpić do szerokiej ofensywy pokojowej.

Jaki udział w obradach brała i jaki wkład w nie wniosła delegacja polska?

— Delegacja polska miała duży wpływ na redakcję manifestu uchwalonego jednogłośnie przez plenum konferencji oraz miała wpływ na redakcję deklaracji w sprawie jugosłowiańskiej. Po stanowienie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju o przyznawaniu dwa razy do roku kilku przechodnich sztabów pokoju zespołom za największą wydajność pracy wzbudziło duże zainteresowanie obecnych.

Witamy Marcel Cachin'a wielkiego syna francuskiej klasy robotniczej

Do Warszawy przybył Marcel Cachin, czołowy przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej, wieloletni kierownik centralnego organu KPF „L'Humanité”.

Przed niespełna dwoma miesiącami świat robotniczy uczcił 80 rocznicę urodzin te-

XIX wieku całe swe życie poświęcił sprawie robotniczej.

Jest on od chwili powstania Francuskiej Partii Komunistycznej w 1921 roku jednym z jej najbardziej cenionych i lubianych przywódców. Marcel Cachin, wierny uczeń Lenina i Stalina, niezmordowanie szerzy prawdę o Związku Radzieckim, działalnością swą w szeregach francuskiej klasy robotniczej wykuwa rewolucyjną świadomość proletariatu francuskiego.

Dziś, mimo podeszłego wieku Cachin nie ustaje w walce przeciw anglo-amerykańskiemu imperializmowi.

80-letni Marcel Cachin, stojąc w pierwszym szeregu francuskich bojowników o pokój, demokrację i wyzwolenie Francji z kajdan imperializmu amerykańskiego, wiernie kroczy szlakiem wytyczonym przez Francuską Partię Komunistyczną.

Francuska Partia Komunistyczna, której Marcel Cachin jest jednym z najwierniejszych, najbardziej oddanych synów, wypowiedziała bezlitosną walkę ujarz mianu Francji przez kapitalizm amerykański.

I dlatego Maurice Thorez, sekretarz generalny KPF, przemawiając ostatnio na wiecu zorganizowanym w rocznicę Rewolucji Październikowej oświadczył, że „narody witają z zadowoleniem decyzję rządu radzieckiego, stawiającą do dyspozycji Polski Ludowej i jej armii Marszałka Rokossowskiego, jednego z zwycięzców stalingradzkich i wyzwolicieli Warszawy, swego miasta ojczystego”.

Klasa robotnicza Polski z radością wita przybycie Marcel Cachin'a do naszego kraju. Witamy bojownika, reprezentującego partię, która krocząc szlakiem wytyczonym przez Rewolucję Październikową walczy o Francję pokoju i postępu.

Kopalnia „SILESIA” pierwsza w polskim przemysle węglowym

wykonała plan produkcji na rok 1949

KATOWICE. Załoga kopalni „Silesia” Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia PW wykonała dnia 12 bm. państwo wy roczny plan produkcji wydobywając 324 450 ton węgla kamiennego i realizując w ten sposób swe roczne zadanie produkcyjne jako pierwsza spośród wszystkich kopalni w przemyśle węglowym.

Ten wspaniały sukces zawdzięcza załoga kopalni „Silesia” wysokiemu i systematycznemu przekraczaniu planów miesięcznych uzyskanych w wyniku silnie rozwiniętego

ruchu współzawodnictwa pracy. Tak np. plan za luty został zrealizowany w 112,5%, plany w marcu i kwietniu w 110%, w maju osiągnięta została 115% wykonania planu, w sierpniu — 108%, w październiku przekroczono plan o 11,9 proc., w pierwszej dekadzie listopada br. załoga osiągnęła 130,2 proc. planu.

Przedterminowa realizacja planu rocznego umożliwiła załozce wydobyć do końca br. 44 tys. ton węgla kamiennego ponad plan.

Żołnierz wolności ludu wolności Polski



Nasz Marszałek

Cały kraj przyjął z radością objęcie przez Marszałka Rokossowskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej. Cały kraj, a zwłaszcza rzesze robotnicze Polski dumne są z faktu, że ster obrony państwa objął ich dawny towarzysz pracy, syn kolejarza, były robotnik warszawski, krew z krwi, kość z kości rewolucyjnego proletariatu stolicy.

Ze wszystkich stron kraju napływają listy. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, na zebraniach organizacji partyjnych, na zebraniach związków zawodowych czy instytucji społecznych, podkreślana jest radość z powrotu wielkiego syna robotniczego ludu polskiego do służby Ojczyźnie. Powrotu w aureoli sławy wielkiego dowódcy, jednego z najwybitniejszych pogromców faszyzmu, który zalał całą niemal Europę w niepowstrzymanym pochodzie, aż wreszcie natrafił na redutę niezwykłą, na przedpolu Moskwy i okopy Stalingradu, gdzie niezłomni żołnierze radzieccy powstrzymali kohorty hitlerowskie i marsz ich zwycięski zamienili w późniejszy pospieszny i bezładny odwrót. Pod Moskwą i Stalingradem stalinowski plan zwycięstwa wprowadzał w życie — jako jeden z najznakomitszych dowódców — Marszałek Rokossowski.

Syn tego ludu, z którego wyszedł Kościuszko i Bartosz Głowacki, z którego wyszedł bohater o wolność dwóch krajów Polski i Węgier generał Bem i dowódca powstania Kiliński, Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski — Marszałek Rokossowski stał się wyrazem najlepszych tradycji oręża polskiego i polskiej walki o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Nieraz miarą wydarzenia może być reakcja wrogów. Czemuż tak pienia się Niemcy szowiniści i amerykańscy imperialiści i ich agenci? Dlatego, że właśnie nie kto inny, jak Marszałek Rokossowski przyczynił się — jak niewielu innych — do rozbicia w proch i pył „wielkich” hitlerowców Haldera i Guderiana, których właśnie „zatrudniają” władcy Wall-Street'u jako najlepszych fachowców. Jakże nie mają szaleć, jeśli na czele Wojska Polskiego staje robotnik jeden z tych, którym imperialiści wmawiają, że nie ma dla nich innej roli, jak pokornie i posłusznie pracować na korzyść kapitalisty. Jakże nie mają gniewać się, jeśli to właśnie umożliwił ustrój, który jest dla nich widmem przyszłej zagłady?

Jeśli natomiast nominacja Marszałka Rokossowskiego — jak o tym świadczą pewne odgłosy z zagranicy — nie dogadza wrogom Polski Ludowej, wrogom socjalizmu, wrogom mas ludowych — to jest to jeszcze jeden dowód, że jest ona korzystna dla Polski Ludowej, dla sprawy budowy socjalizmu, dla narodu i dla pokoju. I przyznają to nawet pisma zachodnich krajów kapitalistycznych, stwierdzając, że nominacja Marszałka Rokossowskiego jest wzmocnieniem naszej granicy na Odrze i Nysie.

Życie Marszałka Rokossowskiego — to wspaniały przykład jak mogą się rozwijać wielkie wartości, drzemające w ludzie polskim, w klasie robotniczej, gdy im można tego rozwoju dać ustrój sprawiedliwości społecznej, gdy im ten rozwój gwarantuje zwycięska rewolucja społeczna.

Fakt, że Rokossowski pracował w kraju, gdzie dostęp do wysokich stanowisk wojskowych warunkował nie procent „błękitnej krwi” lecz zasługa, bohaterstwo i talent — stał się dla syna robotniczej Warszawy odskocznią dla rozwoju niepospolitych zdolności strategicznych, taktycznych, stworzył mu drogę, po której kroczył aż do tego wspaniałego momentu, kiedy front dowodzony przez niego stał się płomienną lawiną oczyszczającą codziennie dziesiątki kilometrów radzieckiej, a potem polskiej, ziemi z najeźdźców hitlerowskich.

Dlatego Marszałek Rokossowski, żołnierz rewolucji socjalistycznej, żołnierz i współtwórca zwycięstwa nad zmrą faszyzmu jest jednocześnie bojownikiem wspaniałej, socjalistycznej przyszłości Polski.

Dwulecie czasopisma

„O trwały pokój o demokrację ludową”

BUKARESZT (PAP). Dzieńnik „Scanteia” poświęca artykuł dwuleciu czasopisma „O trwały pokój o demokrację ludową”.

„Scanteia” pisze, że czasopismo to stanowi wzór bolszewickiej wierności zasadom w walce o pokój, demokrację i socjalizm, wzór płomiennej, przekonującej propagandy idei komunizmu.



„Błyskawiczne” tempo pracy woj.

Wydziału Zdrowia

16-letnia Zofia Świerkowska, córka malarzowej wdowy ze wsi Kand. lewo w gm. Wschowa. Południe choruje na płuc. Chora dziewczynka zainteresowała się in. spektorka ZSCH we Wschowie ob. Pulmanowa i już przed 4 miesiącami złożyła wniosek do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Poznaniu o przyznanie dziewczynie miejsca w sanatorium.

torium. Pismo to do dnia dzisiejszego pozostało bez odpowiedzi.

Kiedy Woj. Wdział Zdrowia zamierza zająć się chora dziewczynką? Czyżby wniosek o przyjęcie do sanatorium jest nie do zaakceptowania? „Odeśłał się” w biurko urzędniczym? (S)

Raczka rączkę moje

w gorzowskim ZOM-ie

Zakład Oczyszczania Miasta w Gorzowie uskarża się często, że

brak taboru i koni utrudnia mu należyte wykonywanie swych obowiązków. Dziwnym się więc wydaje dlaczego tenże zakład wydzierża, wójt jednego swego konia, dzierżawcy miejskiej rakarni. Tymczasem szanowny ten obywatel nie płaci ani dzierżawy za „wypożyczonego” konia ani za rakarnię.

Myślimy że kumoterstwo w ZOM-ie gorzowskim, jest zbyt kosztowne dla miasta, by można je dłużej tolerować.



SPORT

Warta - Wisła 1:0
Ruch - Kolejacz 2:0
Cracovia - Górnik 5:0
Legia - AKS 3:3
Pol. (B) - Lechia 8:0
ŁKS - Polonia (W) 2:1

TABELKA I LIGI

	Gier.	Pkt.	St.	br.
1. Wisła	22	30	49:20	
2. Cracovia	22	29	44:29	
3. Kolejacz	22	27	60:37	
4. Polonia W.	22	27	43:29	
5. ŁKS	22	22	49:48	
6. AKS	22	22	40:44	
7. Warta	22	21	36:35	
8. Legia	22	20	37:43	
9. Ruch	22	19	42:48	
10. Górnik	22	19	35:54	
11. Polonia B	22	17	37:43	
12. Lechia	22	11	26:67	

MIMO ZIMNA

kolarze jeszcze startują

Mimo oficjalnego zakończenia sezonu kolarskiego, Poznański Okręgowy Związek Kolarski na rok 1949, kolarze klubów poznańskich jeszcze startują, dając wyraz realnej sytuacji sportu wśród mas społeczeństwa.

Do takich imprez zaliczyć należy ostatni wyścig torowy, jaki został zorganizowany przez najmłodszy klub Okręgu Poznańskiego w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przez ZS „Górnik” w Koninie.

O ile już mowa o ZS „Górnik”, Konin, to trzeba wspomnieć o żywotności tego klubu. Zainicjowany przez grupę zapaleńców sportowych wniosek utworzenia na terenie kopalni węgla brunatnego klubu sportowego, spotkał się z szerokim uznaniem. Klub ten założony w lipcu zeszłego w swych szeregach 11 sekcji o łącznej ilości przeszło 1000 zawodników. Mimo marnego już sezonu „Górnik” zgłosił do szeregów Polskiego Związku Kolarskiego dość pokaźną liczbę członków bo aż 100.

Pracownicy ZKK Wołczyn chcą być sportowcami

Pracownicy węzła kolejowego Wołczyn postanowili masowo wstąpić do organizacji sportowej „Kolejarz - Grom”.

O uaktywnieniu życia sportowego mówili kolejarze wołyńscy kilkakrotnie na naradach wytwórczych. Do chwili obecnej wpisało się do sekcji sportowej około 250 nowych członków. (kt)

Wytyczne działalności klubów i kół sportowych

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opierając się na wytycznych Uchwały Biura Politycznego KC PZPR sprecyzowała w specjalnym okólniku wytyczne działalności dla zrzeszeń i klubów sportowych.

Zrzeszenia sportowe mają obowiązek kierowania wychowaniem fizycznym i sportem wychowawczym oraz działalnością organizacyjną i ideologiczną podległych sobie klubów. Ponadto zrzeszenia kierują wychowaniem fizycznym na terenie związków zawodowych i zakładów pracy. W pracy swej zarówno organizacyjnej jak i sportowej zrzeszenia sportowe kierują się za rządzeniami i wytycznymi GUKF i Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu.

Związkowy klub sportowy powinien szkolić i wychowywać zawodników oraz rozszerzać swą działalność przez mobilizowanie nowych członków i organizowanie sekcji. Kluby zasilane zostaną młodzieżą, która w kółkach sportowych wykazuje się dużymi zdolnościami sportowymi.

Klub powinien posiadać co najmniej 5 sekcji: gimnastyczną, lekkoatletyczną, pływacką ewtl. sportów zimowych lub boks, piłki ręcznej, piłki nożnej. Każdy klub powinien również posiadać sekcję sportów ścigających (tenis stołowy, szachy).

Kluby mają obowiązek udzielania kołom sportowym przy zakładach pracy szerokiej pomocy w sprzeczce sportowej, w udostępnianiu wszelkich urządzeń sportowych, przydzielaniu instruktorów, współpracy w organizowaniu prób na Odnagę Sprawności Fizycznej oraz pomocy w imprezach organizowanych przez koło.

Mistrz Polski traci punkty w Poznaniu

Związkowiec Warta - Gwardia Wisła 1:0 (0:0)

Cybiński zdobywa jedyną bramkę z jedenastki

Wisła-Gwardia: Jurowicz; Dudek — Flanek, Wapiennik — Legutko, Wapiennik II; Mamot — Rupa — Kohut — Jaśkowski — Giergel.

Warta: Krystkowiak; Staniak — Pyda — Skrzypniak, Groński — Cybiński; Melosik — Wojciechowski — Opitz — Kajdasz — Gierak. Sędzia Brzuchowski z Warszawy.

Ostatni tegoroczny mecz ligowy w Poznaniu pomiędzy mistrzem Polski Wisłą a Wartą nie miał tej atrakcyjności, jakie towarzyszą zazwyczaj spotkaniom mistrzowskim, bowiem niezależnie od tego wyniku tak tytuł mistrza Polski, jak i pozycja Warty w tabeli zostały już 23 października przesądzone.

Warta wystąpiła do niedzielnego spotkania w ekspresyjnym składzie: Odmłodzony całkowicie linie napadu. Młoda piłka napastników Warty

zagrała bodajże lepiej, niż w atak z Gendą i Smółskim na czele. Młodych graczy cechowała przede wszystkim ambicja, duża ruchliwość i zwrotność, którymi nadrabiali braki techniczne. Decyzja zmiany drużyny była zupełnie słuszną, bowiem po nabraniu rutyny i techniki odmłodzony zespół Warty może już w najbliższym czasie myśleć o sukcesach.

Wisła zagrała równo, nieustępliwie i dobrze technicznie. Operowała przeważnie dalekimi i celnymi podaniami, które przejmowali napastnicy, idąc do zdecydowanego przeboju. Celowali w tym Kohut i młodziutki Jaśkowski. Wisła zagrała taktycznie lepiej, bowiem w pierwszej połowie nie wysłała się zbyt, pozwalając nawet Warcie na dojście do głosu. Obliczenia te jednak zawiodły, bo gdy w drugiej połowie Wisła ruszyła do ataku, to nagle zabrakło jej jednego z graczy Wapiennika II, który z powodu kontuzji musiał zejść z boiska. Wszystkie ataki Wisły w drugiej części przeprowadzano prawą stroną. Giergel nawet często bombardował bramkę Krystkowiaka.

ale ciężka piłka albo nie dochoodziła celu, albo zbiegała w ręce bramkarza Warty.

O wyniku meczu i o porażce Wisły zadecydowała jednak ręka Flanka. Cybiński w 78 min. strzelił silnie i pewnie. Interwencja Jurowicza nie pomogła.

Uparto ataki Wisły nie przyniosły upragnionego wyrównania. Cała drużyna Warty cofnęła się pod swoją bramkę, broniąc się ofiarnie przed niebezpiecznymi atakami wślaków aż do ostatniego gwizdka sędziego. Gwardia-Wisła zeszła z boiska pokonana, nie tracąc jednak tytułu mistrza Polski na rok 1949.

Szwajcaria mistrzem świata w piće rowerowej

W Kopenhadze odbyły się mistrzostwa świata w piće rowerowej przy udziale 6 państw. Tytuł mistrzowski zdobyła Szwajcaria przed Francją i Czechosłowacją.

Zespół czechosłowacki wygrał w eliminacjach z Francją 7:5 i przegrał z Szwajcarią 0:3.

W pułk finałowej Czechosłowacy przegrali z Szwajcarią 2:3 i z Francją 1:3.

Podwójne zwycięstwo koszykarzy poznańskich

W sobotę i niedzielę w Poznaniu gościła drużyna Kolejacz z Ostrowa, która rozegrała spotkania z mistrz. Lig. Piłki Koszykowej z Wartą i Kolejaczem. Niestety nowo wybudowane boisko w hali ciężkiego przemysłu MTP nie zdało egzaminu. Nawierzchnia boiska była tak miękka, że zawodnicy grzeli w piasku co uniemożliwiało kozło wanie piłki. Z tych też względów uciertała sama gra, a w szczególności odczuła to Warta drużyna lepsza technicznie.

Poza tym oświetlenie boiska,

konstrukcja koszy a w szczególności doskonała widoczność dla publiczności, przedstawiały się doskonale.

Po niedziel, nawierzchnia boiska będzie ulepszona, a wtedy boisko będzie bez zarzutu.

Drużyna ostrowska poza dobrą kondycją i kilkoma strzałami z dystansu niczego nie pokazała.

Warta - Kol. (Os'row) 44:33 (24:15)

Samo spotkanie stało na średnim poziomie. Drużyna Warty była zespołem lepszym. Mimo usunięcia Dylewicz za 4 przewinienia osobiste, młodzi koszykarze utrzymali przewagę, strzelając kilka efektywnych koszy.

Najlepszymi w drużynie zwycięzców poza Dylewiczem, byli Rett i Szary. Stale jak zwykle grali obrońcy, czym należy tłumaczyć dość pokaźną ilość zdobytych punktów przez drużynę kolejaczów ostrowskich.

Drużyna ostrowska miała najłepszego swego zawodnika w Grzędzie, zdobywcę 19 punktów.

Punkty dla Warty zdobyli: Rett i Szary po 13, Dylewicz 8, Długi 7 oraz Zacierkowski 3.

Dla ostrowian: Grzęda 19, Garberek i Sitek po 4 oraz Ciełuch I i II i Kolaśniewski II po 2.

Sędziowali Włosek (Toruń) i Staszak (Poznań).

Kolejarz (Poznań) Kolejacz (Ostrów) 60:45 (32:18)

Spotkanie niedzielne rozegrane w sali Wojew. Ośrodka KF przy Drodze Dębińskiej było więcej żywe niż sobotnie, do czego w głównej mierze przyczyniła się sala, na której łatwiej panować nad piłką.

Drużyna gości, mimo drugiego spotkania zaimponowała doskonałą kondycją jak i kilkoma strzałami z dystansu, jednakże pod względem technicznym i taktycznym posiadała jeszcze b. duże braki.

Drużyna kolejaczów poznańskich, powoli wraca do formy,

Mistrz Polski na rok 1949 Gwardia - Wisła



Krakowska Wisła zdobyła tytuł piłkarskiego mistrza Polski na rok 1949. Drużynie tej nie zagroził żaden klub ani w pierwszej kolejce rozgrywek ani w drugiej. Na zdjęciu mistrz Polski — Wisła.

Narada sportu wiejskiego Ludowe Zespoły Sportowe obejmą 120 tys. młodzieży

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Rady Sportu Wiejskiego. W obradach wzięli również udział przedstawiciele Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ oraz ZMP.

Wytyczne do planu pracy na rok 1950 oraz na następne lata planu 6-letniego nakreślił sekretarz Głównego Zarządu Sportu Wiejskiego — Gajewski.

W roku 1950 Ludowe Zespoły Sportowe mają objąć 120 tys. młodzieży wiejskiej, zaś w roku 1955 1400 tys., w tym 400 tys. kobiet.

Rady Sportu Wiejskiego i Ludowe Zespoły Sportowe wzmocnią się przez wejście w ich skład młodzieży wiejskiej — członków ZMP, SP, MO, ORM i Ochotniczej Straży Pożarnej. Silniej niż

dotychczas opierać się będą również na młodzieży mało i średniorolnej oraz na robotnikach rolnych i leśnych.

W roku 1950 Główna Rada Sportu Wiejskiego przystąpi do bardziej zorganizowanego i planowego rozszerzenia działalności sportowej, przez wprowadzenie na wieś nowych dyscyplin sportu, jak gimnastyka, łyżwiarstwo, turystyka, jazda konna. Opracowany jest również plan akcji wychowawczo-ideologicznej w Ludowych Zespołach Sportowych.

Plan imprez na rok 1950 przewiduje organizowanie mistrzostw na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Wiele terminów zarezerwowano na spotkania z klubami robotniczymi. W nadchodzącym sezonie zimowym zorganizowane zostaną centralne mistrzostwa narciarskie wsi w Wile, gdzie spodziewany jest udział 500 zawodników, w tym 50 kobiet.

Ludowe Zespoły Sportowe wezmą udział w imprezach sportowych, organizowanych w całym kraju w dniu zjednoczenia ruchu ludowego.

Związkowiec (Szamotuły) - Budowlani (Chodzież) 4:0

Mecz piłkarski powyższych zespołów o mistrzostwo kl. B, rozegrany w Szamotulach, zakończył się porażką piłkarzy chodziejskich w stosunku 4:0 (1:0). Szamotulanie przewyższali przeciwnika szybkością i zgraniem. Na dobrą notę u „Budowlanych” zasługują linie obronne. Atak gości zagrał słabo i niezaradnie. U miejscowych na wyróżnienie zasługują trójka środkowa napadu i pomoc. Bramki dla „Związkowca” zdobyli doskonale dysponowany Maćkowiak 3 i Zakrzewski 1. Mecz prowadził obiektywnie sędzia Kramer.



Wielki turniej BOKSERSKI PZB

W dniach 26 i 27 listopada br. odbędzie się równocześnie w Łodzi i w Poznaniu Wielki Turniej Bokserski PZB. Turniej w którym wezmą udział członkowie kadry reprezentacyjnej pozwoli na ustalenie listy najlepszych pięściarzy polskich w poszczególnych kategoriach.

Kadra reprezentacyjna pięściarzy

Zarząd PZB ustalił skład pięściarzy zarezerwowanych do klasy państwowej.

Waga musza: Woźniak, Kargier, Mikołajczewski, Stasiak.

Waga kogucia: Grzywacz, Kruża, Liedke, Kasperczak, (Czarniecki, Żurawski).

Waga piórkowa: Panke, Antkiewicz, Bazarnik, Ścigała.

Waga lekka: Debisz, Sadowski, Piotrowski, Żurawski, (Kudłasik).

Waga półśrednia: Chychła, Kaźmierczak, Grymin, Musiał.

Waga średnia: Kolczyński, Cebulak, Paliński, Sznajder, (Wilczek).

Waga półciężka: Grzelak, Flisiński, Kołczko, Nowara.

Waga ciężka: Szymura, Niewa

Ko'e'arz (Ostrowia) pokonał reprezentację LZS - 7:2

Rozegrane towarzyskie spotkanie pomiędzy tymi drużynami, przyniosło pewne zwycięstwo Ostrowi, która wystąpiła w niemal pełnym składzie ligowym, bez środkowego napastnika Młynarka. Reprezentacja LZS powiatu ostrowskiego wystąpiła natomiast w osłabionym składzie bez Bier-naczka, Ratajskiego i innych, co wpłynęło ujemnie na wynik i sam przebieg gry. Niedociągnięcia te wypłynęły z późnego zawiadomienia zawodników LZS na powyższy mecz przez Powiatową Radę Sportu Wiejskiego.

Sędziował dobrze Piłat — trener piłki nożnej Ostrowi „Kolejarz-Ostrowia” nawiązał kontakt z LZS-ami już od kilku miesięcy i objął patronat nad LZS w Wysocku W. (J. S.)

Związkowiec (Szamotuły) Spójnia (Poznań) 8:8



W Szamotulach odbył się mecz bokserski o mistrzostwo kl. A pomiędzy Spójnią — Poznań a Związkowcem z Szamotuł. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród miejscowych sympatyków sportu pięściarskiego. Szamotulanie odali 4 punkty walkowerem w półśredniej i w półciężkiej. W ringu sędziował dobrze ob. Gajny, na punkty Szczerkowski.

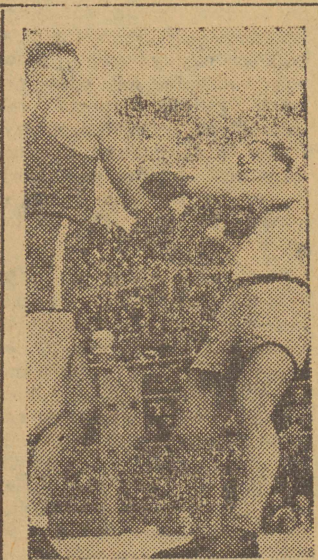
motu. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród miejscowych sympatyków sportu pięściarskiego. Szamotulanie odali 4 punkty walkowerem w półśredniej i w półciężkiej. W ringu sędziował dobrze ob. Gajny, na punkty Szczerkowski.

Franciszek Szymura, ośmiokrotny mistrz Polski

Realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR podniesie poziom wychowania fizycznego i sportu Polski Ludowej

Sport mnie pasjonuje od chłopców lat. Do dziś uprawiam nie tylko boks, ale także koszykówkę, lekkoatletykę i szczyptorniaka, uważam bowiem, że dzięki wszechstronności można osiągnąć najlepsze wyniki. Właśnie te momenty wydają mi się najbardziej ciekawymi. Właśnie te momenty wydają mi się najbardziej ciekawymi. Właśnie te momenty wydają mi się najbardziej ciekawymi.

Zasada ta wypływa z głębokiego przemyślenia istoty wychowania fizycznego, z doświadczenia niejed-



Szymura
nie znalazł jeszcze swego następcy. Na zdjęciu moment walki z Mechliniakiem w wadze ciężkiej.

nego sportowca, a tysięcy, z osiągnięć, które uzyskano właśnie w takich, a nie innych warunkach. Tego doświadczenia zapewne nie miał jeszcze sport polski.

Czternaście punktów uchwały Biura Politycznego KC PZPR stawia wychowanie fizyczne i sport w rzędzie najważniejszych zagadnień życia społecznego Polski Ludowej. Z treścią uchwały zapoznali się wszyscy działacze, organizatorzy, trenerzy i sportowcy. O tym z jakim entuzjazmem przyjęli oni uchwałę świadczą ich napływające stale do naszej redakcji listy i wypowiedzi...

Mistrz Polski w boksie Franciszek Szymura w powrotnej drodze z Helsinek do Warszawy zatrzymał się w Poznaniu, odwiedzając naszą redakcję. Oto, co długoletni reprezentant Polski i swego rodzaju rekordzista (8 razy zdobył tytuł mistrza Polski) mówi o Uchwale Biura Politycznego KC PZPR.

Oparliśmy się zupełnie na wzorach i doświadczeniach sportu radzieckiego, który na swej powszechnej i masowej platformie sportowej znalazł najistotniejsze wytyczne, dzięki którym sport może osiągać najlepsze wyniki, masowość, powszechność i wszechstronność.

Pamiętam dobrze lata przedwojenne. Sport w Polsce przedwrześniowej uprawiali albo zdecydowani entuzjaści, dla których nie było żadnych przeszkód albo ludzie wybrani. Boks zrzeszał tych pierwszych, do których i ja należałem. „Takso wano” nas często jak wyścigowe konie.

Burżuazyjny sport przedwrześniowy nasze najpiękniejsze lata wykorzystywał tylko dla widoków dla kasy. Boks, który stracił możliwość „wzbudzania zachwytu” musiał odejść poza nawias życia sportowego. Zapomniano o nim, jak o zbe-dnej rzeczy. Nie miał możliwości przejścia do szeregów instruktorów, których była nieliczna garstka i to prze-ważnie ludzi wybranych. O masowości, o powszechności sportu i o jakiegokolwiek opiece i trosce nie było mowy.

Jakże inaczej przedstawia się ta sprawa w Polsce Ludowej. Prezydent Bolesław Bierut powiedział — „Należy bardziej, niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży

i ruchu sportowego, otoczyć go należytą troską i opieką partyjną.”

Dziś sport ma inne zadanie. Polska zmierzająca do socjalizmu winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, w którym wychowanie fizyczne i sport wyrabiać będą siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trud i umiejętność zespołowego życia całej młodzieży.

W szeregach sportowców znaleźli się teraz robotnicy i chłopci rekordziści i przeciwni sportowcy, mistrzowie i przyszli ich zastępcy. Ci wszyscy, którzy dla sportu burżuazyjnego byli tandetą, którzy połamali sobie napiętki i kostki skokowe dziś są szeregami instruktorów. Dzisiejsi wychowawcy po latach największych swych możliwości przejdą do kadr trenerskich.

Jestem rekordzistą — mówi Franciszek Szymura bo zdobyłem aż 8 razy tytuł

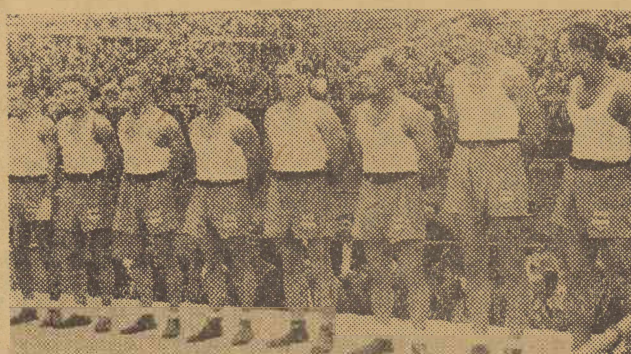
mistrza Polski. Dla tych wszystkich, którzy uważają, że w tym jest specjalny sekret i jakaś wyszukana tajemnica mogę zdradzić, iż polega ona na bardzo prostej zasadzie — na opiece, jaką otacza mnie sport Polski Ludowej. Obecnie kiedy te warunki jakie stwarza Uchwała Biura Politycznego KC PZPR stają się szczególnie dogodne dla społeczeństwa mój rekord nie będzie dla nikogo trudny do pobicia.

Na zakończenie sierżant Milicji Obywatelskiej tow. Franciszek Szymura powiedział:

Biuro Polityczne KC PZPR doceniając ogromne znaczenie wychowania fizycznego i sportu nie tylko nakreśliło zadania, ale wezwało do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć. Jeżdżąc po całym kraju mogę z dumą i radością stwierdzić, że praca nad realizacją Uchwały i nad usuwaniem niedociągnięć przybrała właściwy charakter. Jestem pewien, że powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej, pod troskliwą opieką naszej Partii pomnoży siły budowniczych Polski Socjalistycznej, wychowanych w duchu między narodowej solidarności sił postępu oraz walki o trwały i demokratyczny pokój.

Sport Polski Ludowej oparty na wzorach Zw. Radzieckiego, pod należytą troską i opieką Partii na pewno w bardzo już krótkim czasie osiągnie najlepsze wyniki.

Bokserzy gdańskiej „Gwardii”



Stoją od lewej: Mikołajczewski, Graczyk, Goliński, Antkiewicz, Iwański, Kwiatkowski, Flisowski i Mechlini.

Poznań-Śląsk 4:4 Mistrz Polski Pielorz przegrał z Cegielskim

Rozegrane w Poznaniu spotkanie zapasnicze pomiędzy reprezentacją Śląska i Poznania zakończyło się wynikiem remisowym. Uzyskanie takiego wyniku z silną reprezentacją Śląska jest dla poznańskich zapasników sukcesem. Największą niespodzianką meczu była porażka mistrza Polski w wadze średniej Pielorza z Cegielskim, który wykorzystując nieuwagę mistrza rzucił go na łopatki.

Sędzia ob. Gburski (Śląsk) nie tylko nie stanął na wysokości zadania i zjawił się

w ringu w nieodpowiednim sędziowskim stroju, ale ponadto wkraczając na ring w czasie walki w wadze lekkiej, którą prowadził ob. Smoczyński z Poznania wydał o sobie jak najgorsze świadectwo wyrobienia sportowego.

Wyniki poza niezastępowanym zwycięstwem Toboły nad Kauchem sprawiedliwe.

Wyniki walk:
W wadze muszej Sznajder (P) w 5 minutach rozłożył na łopatki Stawczynowskiego (Śl). W kocięcej Grządzielowski (P) po wyrównanej walce uległ na punkty agresywniejszemu Marcowski (Śl). W piórkowej Tobole (Śl) niesłusznie przyznano punktowe zwycięstwo nad Kauchem. W lekkiej mistrz Polski Kuligowski (Śl) uległ na punkty Jakubowiczowi. W półśredniej Mielczak (P) przegrał na punkty z Kuszem. W średniej Cegielski (P) w 12 minutach rzucił na łopatki mistrza Polski Pielorza. W półciężkiej Golaś pokonał w 11 min. Krawczyka, przez załamanie mostka i w ciężkiej Nowaczyk (P) wygrał na punkty z Urganem.

Sędziowali na macie Smoczyński (Poznań) i Gburski (Śląsk) na zmianę; na punkty Jarecki (Śląsk) i Leitgeber (Poznań).

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego AZS

Prezydium Zarządu Głównego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, omawiając zadania, jakie przed organizacją sportową stawia uchwała KC PZPR, powzięło uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Prezydium Zarządu Głównego AZS z zadowoleniem wita uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, która wskazuje zasadnicze zadania stojące przed organizacjami sportowymi.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych niedociągnięć w pracy AZS, Prezydium postanowiło przeprowadzić akcję szkolenia instruktorów, przystąpić do organizowania nowych kół sportowych na wyższych uczelniach oraz rozszerzyć bazę działania kół już istniejących.

Uchwała zobowiązuje członków organizacji do wzięcia udziału w zdobywaniu Odznaki Sprawności Fizycznej oraz do propagowania zdobywania jej wśród ogółu studentów.

AZS starać się będzie o intensywne propagowanie spor-

tu na wyższych uczelniach, szczególnie wśród studentów.

Uchwała postanawia wzmocnić pracę ideologiczną i wychowawczą wśród członków AZS, kładąc szczególny nacisk na zapoznanie się z osiągnięciami sportu w Związku Radzieckim i oprzeć pracę zrzeszenia na jego doświadczeniu.

Iljasow skacze w zwyczaj 2 metry

Na zawodach w hali krytej w Leningradzie, czołowy skoczek radziecki Iljasow pobili rekord ZSRR w skoku wzwyż, uzyskując doskonały wynik — 2 m. Wynikiem tym Iljasow poprawił własny rekord o 1 cm.

Wszyscy akademicy w kołach sportowych

W ramach realizacji wytycznych Biura Politycznego K. C. PZPR o umasowieniu i upowszechnieniu kultury fizycznej i sportu wśród najszerszych mas, a przede wszystkim wśród młodzieży, AZS powołał do życia zarządy uczelniane, których najważniejszą komórką organizacyjną są Kola Wydziałowe. Każdy student i studentka będący do poszczególnych Kół gdzieś będą mogli uprawiać ćwiczenia lekkoatletyczne, gimnastyczne, gry sportowe i pływackie. Zamiarem AZS-u jest zainteresowanie całej uczącej się młodzieży sportem.

W najbliższym czasie nastąpi połączenie AZS-u z Międzyuczelnianymi Klubami Sportowymi. W ten sposób powstanie jednolity plan, grupujący młodzież szkół średnich oraz uczelni akademickich.

Skończył się sezon letnich sportów. Za parę tygodni młodzież zapelni lodowiska, toru saneczkowe, teren narciarskie oraz hale treningowe. W okresie upowszechnienia, umasowienia i udostępnienia kultury fizycznej najszerszym masom, a przede wszystkim młodzieży, warto przyjrzeć się działalności AZS-u.

Prace AZS-u koncentrowały się w 10 sekcjach. Należy stwierdzić, że jakkolwiek wyniki prac sekcji są dostateczne, to jednak zagadnienie liczebności pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Sekcja lekkoatletyczna mimo szczupłego stanu liczebnego (46) zdobyła akademicki rekord i mistrzostwo świata w biegu na 200 m przez Z. Stawczyka, oraz drużynowe wicemistrzostwo Polski na rok 1949.

Sekcja wioślarska pod względem liczebnym stoi na pierwszym miejscu (120 członków). Wioślarze przewioslowali w tym roku w 1428 wyjazdach ponad 14 050 km.

Sekcja tenisowa uplasowała się na drugim miejscu co do liczby członków (103) i posiada na swym koncie zdobycie wicemistrzostwa A klasy Wielkopolski oraz zdobycie wicemistrzostwa indywidualnego w grze pojedynczej kobiet, oraz mistrzostwa seniorów.

Hokeiści czekają na lod i dostateczną ilość sprzętu, co poz-

woli im wspólnie z lyżwiarzami zająć czołowe miejsce w A kl. okręgu. Na razie samorządnie doprowadzają oni do porządku teren pod lodowisko. Liczą tylko 50 członków.

W wyniku solidnych ćwiczeń i treningów pływacy żeglarze i szermierze zdobyli tytuły mistrzów okręgu poznańskiego, a sekcja narciarska zajęła trzecie miejsce w wielkiej „Silesjadzie” gdzie startowało 12 reprezentacji z całej Polski.

Jesteśmy pewni, że w wyniku zorganizowania Kół Wydziałowych szeregi sportowców akademickich znacznie powiększą się.

Mogilnicki (Budowlani) spotka się z Linettim (Ogniwo)

Mecz ping-pongowy pomiędzy Budowlanymi i Ogniwo oraz Związkowcem-Wartą i Unią da początek długim walkom o tytuł drużynowego mistrza A-klasy okręgu. Rozgrywki zaczynają się 17 bm, o godz. 19. W ramach meczu Budowlanych z Ogniwo dojdzie do ciekawego spotkania między zwycięzcą Turnieju Otwarcia Sezonu — Mogilnickim i Linettim, który niespodziewanie pokonał w tym turnieju Kowalczyka.

Poza wymienionymi w mistrzostwach startują: Włókniarz (Kalisz), Spójnia (Kalisz), Kolejarka (Gniezno) i Kolejarka (Rawicz) (PAK)

Czwórmecz ping-pongowy

W ramach akcji propagowania sportu ping-pongowego, 20. bm. odbędzie się w Kaliszu czwórmecz tenisa stołowego przy udziale „Związkowca-Warty” i „Budowlanych” z Poznania oraz „Włókniarza” i „Spójni” — Prośny” z Kalisza. Poznań wysła obie drużyny w najmocniejszych składach z Mogilnickim, Kowalczykiem i Kardaczem na czele.

(pak)

Majchrzycki walczy z Wolniakowskim w przyszły „czwartek bokserki”

Czwartki bokerskie zostały zorganizowane przez POZB nie tylko w celu podniesienia sportu pięściarskiego, ale przede wszystkim dla tego, by jeszcze bardziej spopularyzować tę gałąź sportową. Poznańska publiczność cieszy się uznaniem najbardziej wyrobionej sportowo Niemniej jednak niepotrzebne i niesłuszne gwizdy świadczą, że nie wszyscy znają zasady boksu. W tym też celu POZB postanowił w ramach czwartków urządzać walki pokazowe ze szczegółowym objaśnieniem wszystkich ciosów, uderzeń niedozwolonych, fauli i sposobu sędziowania.



Pierwszą taką walkę stoczą znani trenerzy, a ongiś świetni pięściarze Majchrzycki z Wolniakowskim. Przebieg walki będzie objaśniał trener i sędzia ob. Antoni Kaliniak. Na takie pokazowe walki i objaśnienia zobowiązani są do przybycia wszyscy działacze, instruktorzy i zawodnicy pięściarscy.

Zapowiedź takich pokazów publiczność zebrana na ostatnim czwartku, przyjęła z wielkim zadowoleniem.

Wyniki walk ostatniego czwartku bokerskiego przedstawiają się następująco:

W wadze papierowej Benz (Bud.) pokonał Majchrzaka (Gw), w muszej Sędziak (Stal) uległ Czerwińskiemu (Bud.), w kocięcej Różka (Stal) po wyrównanej walce otrzymał zwycięstwo nad Marcinakiem (Kol.). W wadze lekkiej Kałmierzakowi (W) poddał się w 2 rundzie Dąbrowski (Stal). Stawski (Gw) uległ po bardzo ładnej walce Łukowskiemu (W.) i Ciesielski (Gw) remisował ze swym kolegą klubowym Ludwickim.

W wadze półciężkiej Rudy (Gw) przegrał z Henschlem (Bud.).

W ringu sędziował — kpt. Z. Muschol.

Przyszły czwartek odbędzie się o godz. 20.

Mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie



W marcu odbędą się w Londynie mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie.

Organizatorzy mistrzostw spodziewają się udziału 14 państw: Kanady, USA, Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii, Szwecji, Austrii, Belgii, Holandii, Francji, Włoch, Norwegii, Finlandii i Anglii.

Drużyny będą podzielone na grupy, których zwycięzcy zakwalifikują się do rundy finałowej. Drużyna, która zajęmie pierwsze miejsce zdobędzie tytuł mistrza świata, a w wypadku, gdy będzie to zespół europejski — również tytuł mistrza Europy. Jeśli pierwsze miejsce zajmie Kanada lub USA, tytuł mistrza Europy zdobędzie następna w kolejności drużyna europejska.



Mistrzostwo!

Piłkarskim mistrzem Polski na r. 1949 została Gwardia - Wista. — Oto triumfalny pochód na padu krakowskiej drużyny.